

W Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 78 (6420)
PIĄTEK, 2. IV. 65 r.
SOBOTA, 3. IV. 65 r.

Jaki system kolorowej TV dla Europy?

WIENIEN P. Jak już donosiliśmy, w stolicy Austrii obraduje konferencja 32 państw, której uczestnicy debatują nad sprawą ustalenia wspólnego systemu telewizji kolorowej w Europie. Każda z delegacji otrzymała kwestionariusz ankietowy w tej sprawie. Kwestionariusz zawiera trzy pytania:

1. Jaki system jest najlepszy?
2. Jaki system zamierza wpro- wadzić wasz kraj?
3. Kiedy?

Warto przypomnieć, że na konferencji w Wiedniu omawiane są trzy systemy telewizji kolorowej opracowane przez Francję, Stany Zjednoczone i NRF. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne popierają system francuski. W. Brytania, Holandia i inne kraje zachodniej Europy skłaniają się do projektu amerykańskiego, a Włochy i Szwajcaria do zachodniemieckiego.

Konferencja zakończy się prawdopodobnie w najbliższą środę. Jej zadaniem jest m. in. opracowanie sprawozdania dla następnego spotkania tego rodzaju, które odbędzie się w Oslo w przyszłym roku.

W niedzielę święto narodowe Węgier Akademia w Moskwie

MOSKWA P. Moskwa uroczystość obchodziła przypadające 4 bm. święto narodowe Węgier, XX rocznicę wyzwolenia spod okupacji faszystowskiej. W sali teatru na Kremlu odbyła się w czwartek Akademia. Obecni byli przywódcy partii i rządu radzieckiego.

A. Mikojan w Budapeszcie

BUDAPEST P. Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Rewolucyjno-Chłopskiego, przybyła 1 bm. do Budapesztu z wizytą przyjaźni radziecka delegacja partyjno-rządowa z Anastasem MIKOJANEM, członkiem prezydium KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Raży Najwyższej ZSRR na czele.

Delegacja weźmie udział w obchodach 20 rocznicy wyzwolenia Węgier.

Śmierć największego na świecie eksperta kobiecej urody Helena Rubinstein nie żyje

NOWY JORK P. W czwartek zmarła w Nowym Jorku w wieku 84 lat właścicielka światowej sławy firmy kosmetycznej, HELENA RUBINSTEIN.

Była ona z pochodzenia Polką, urodzona w Krakowie. Jako młoda dziewczyna wyjechała do Australii i tam dając porady kobietom australijskim, jak przygotować zniszczone twarze rozpoczęła swą kosmetyczną karierę. W roku 1902 otworzyła salon kosmetyczny w Melbourne. Był to mały pokój, w którym udzielała porad i sprzedawała robiony przez siebie krem. Wkrótce potem udała się do Eu-

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!



Tysiące obywateli Demokratycznej Republiki Wietnamu stanęło do ochotniczej służby w obronie przeciwlotniczej, przeciwko amerykańskim i południowowietnamskim samolotom. Ochotnicy nie przerywają pracy zawodowej pełnią po prostu dyżury na stanowiskach obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu: grupa ochotników — robotników z fabryki papieru Viet Tri w czasie ćwiczeń przeciwlotniczych. CAF

W ciągu 8 miesięcy 103 samoloty zestrzelono nad DRW

HANOI P. Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiło komunikat, który stwierdza, że od sierpnia ub. roku do 31 marca br. zestrzelono nad Demokratyczną Republiką Wietnamu 103 amerykańskie samoloty.

Te wszystkie środki zostały podjęte w celu niedopuszczenia do młodzieżowej demonstracji przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie, która na apel młodzieżowej organizacji komunistycznej zamierzano zorganizować pod gmachem ambasady USA w Paryżu.

Paryż dawno nie oglądał takiej koncentracji sił policyjnych

Potężna demonstracja przeciw amerykańskiej agresji w Wietnamie

PARYŻ P. Takiej koncentracji sił policyjnych, jak wczoraj wieczorem, dawno już nie widziano w centrum Paryża. 2 tys. policjantów i żandarmerii skupiono w rejonie Placu Zgody i przylegających doń ulic.

WSZYSTKIE osoby opuszczające metro, które na pierwszy rzut oka nie ukończyły jeszcze 30 lat, były zatrzymywane przez policję i odwołane karetkami więziennymi do jednego miejsca, gdzie sprawdzano ich tożsamość. Jak przyznała prefektura policji paryskiej w czwartek wieczorem zatrzymano w ten sposób około 400 chłopów i dziewcząt.

MIMO WSZYSTKIO demonstracja w Paryżu odbyła się. Kilka tysięcy chłopów i dziewcząt zebrało się w rejonie wielkich bulwarów i w pochodzie udało się w kierunku dwóch największych dworców paryskich północnego i wschodniego. Na zakończenie demonstracji odbył się masowy wiec, na którym wezwano francuską młodzież do aktywnego udziału w ogólnokrajowym dniu walki

Cyniczne oświadczenie Johnsona

Napalm i gazy „dla dobra“ Wietnamu?

WASZYNGTON P. W czwartek wieczorem zakończyła się druga kolejna narada prezydenta JOHNSONA z amerykańskim ambasadorem w Południowym Wietnamie gen. TAYLOREM. Po zakończeniu narady prezydent Johnson zwołał w Białym Domu konferencję prasową, która w olbrzymiej większości poświęcona była problemom związanym z kryzysem wietnamskim. Już na wstępie prezydent Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone będą nadal podejmować „odpowiednie“ kroki w wojnie wietnamskiej.

SZEF państwa amerykańskiego dodał, że Stany Zjednoczone nie tylko nie zamierzają wy-

cofać się z Południowego Wietnamu, ale nadal będą udzielać pomocy wojskowej temu krajowi, a nawet zwiększą tę pomoc. Johnson cynicznie stwierdził, że jego zdaniem USA prowadzą w Wietnamie „politykę najlepiej odpowiadającą interesom tego kraju“.

Johnson usiłował za wszelką cenę pomniejszyć znaczenie potwornej zbrodni jaką jest użycie przez wojska amerykańskie napalmu i gazów w walce z partyzantami i bezbrodną ludnością cywilną. Johnson sugerował, że gazy są „standardowym środkiem“ wchodzącym w skład wyposażenia armii południowowietnamskiej „przeznaczonym jedynie do tłumienia nieporządków“.

Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie, z uwagą śledząc narady członków rządu amerykańskiego z gen. Taylorem wyrażają przypuszczenie, iż w czasie tych spotkań omawiana jest również sprawa rozszerzenia wojny na terytorium DRW oraz intensyfikacji zbrodniczych nalotów na Wietnam Północny.

Powodzenie polskich filmów w Nicei

NICEA P. Od wtorku (30 marca) do soboty trwał w Nicei 6 dni NOWEGO FILMU POLSKIEGO zorganizowane pod auspicjami władz miejskich przez prezydium i ambianę środowiska intelektualnych klubów filmowych, a zwłaszcza klub Jeana Vigo. Uprzednio swoje „dni“ miała tu kinematografia włoska.

Impreza ta cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Na inauguracyjnym pokazie specjalnym, na który złożyły się projekcje „NARODZIN STATKU“ Łomnickiego i „PASAZERKI“ Andrzeja Munka, sala była ściśle wypełniona, przyjęcie znakomite, dyskusja nad dziełem Munka trwała prawie do północy.

Rekord!

LONDYN. Studenci uczeni w Chatham (Wielka Brytania) dokonali „wspaniałego“ wyczynu ustanawiając nowy rekord świata w niezwykłej konkurencji. 29 studentów zmiesliło się w samochodzie, który przewidziany był tylko dla 6 osób.

KOMUNIKAT SPECJALNY „GRYFA“

Z dniem 4 kwietnia 1965 r. wprowadzają się

CIĄNIENIE CO TYDZIEŃ 4-CYFROWEJ KOŃCÓWKI BANDEROLI

na kuponach 3-zakładowych.

Dla grających posiadających wylosowaną końcówkę banderoli ustala się

premie w wysokości 1000 zł.

Wszystcy posiadacze kuponów którzy stwierdzą, że posiadają wylosowaną końcówkę banderoli są zobowiązani do zgłaszania tych kuponów w każdy poniedziałek do biura Dyrekcji SGL „GRYF“

953-K

Narowisty... pociąg

LONDYN. Pasażerowie na stacji kolei podziemnej Shoreditch z napięciem obserwowali dwóch panów, którzy pędzili za oddalającym się właśnie pociągiem.

Zwyczajem angielskim — poczęto już czynić zakłady o wynik tego biegu.

Pociąg trwał aż pół kilometra. Na szczęście, pociąg stanął i obaj zdyszani biegacze mogli wejść do środka. Okazało się, że pociąg ruszył z miejsca nieco za wcześnie: po pochylim i śliskim torze, a pół niej sam się zatrzymał. Co do o-wych dwóch biegaczy — byli to dziwnym trafem właśnie motorniczy i konduktor, którzy wysiedli na chwilę, aby lyknać filiżankę herbaty.

Dokładni...

RZYM P. Jakież było zdziwienie włoskiego biznesmena Benito Antoniego, gdy po przyjeździe do swego letniego domu zastał zamiast niego pustą plac... Zic dzielnice zabrał dostownie wszystko: drzwi, rury kanalizacyjne, meble, a nawet ściany.

„Spokój czystego sumienia“

Prof. dr Jerzy Sawicki o bońskich teoriach karania zbrodniarzy hitlerowskich

B. PRZEDSTAWICIEL POLSKI w Trybunale Norymberskim, prof. dr JERZY SAWICKI udzielił przedstawicielowi Zachodniej Agencji Prasowej red. Leszkowi Sroce wypowiedzi w sprawie ostatniej uchwały Bundestagu, dotyczącej przedłużenia okresu ścigania zbrodni hitlerowskich zaledwie o niepełne 5 lat.

— BARDZIEJ wzmocniona akcja ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Niemieckiej Republice Federalnej rozpoczęła się w 1957 r. Pamiętać jednak należy, że powstało tam i nadal istnieje cały szereg teorii prawnych, stworzonych tylko w tym celu, lub w tym celu zużytych, które dawały sędcom formalny pretekst do niewinnienia lub pobłażliwego traktowania pod sądnych. Takich zasad wymieniać można sporo, np. że działali oni w stanie wyższej konieczności, że działali pod wpływem przymusu nieodpornego, że działali w ślepych posuszeństwie wykonawstwa rozkazu, bądź w stanie konieczności wojennej lub wojaskowej. W pierwszych procesach lekarzy oskarżonych o zabijanie umysłowo chorych i nieuleczalnych, wyroki uniewinniające uzasadniano tym, iż przez danie zastrzyku usmierającego oszczędzali oni jeszcze gorszych cierpień, które z rozkazu Hitlera mogły tych chorych oczekiwać.

Do takich teorii wypracowanych przez sąd najwyższy i doktrynę zachodniemiecką należy pewna osobliwa konstrukcja usprawiedliwiająca. Według niej osoby, które bezpośrednio mordowały, rzeźowały, wieszaly, strzelały, topiły czy trwały — uznane są za „połonicników w popełnieniu mordów”, a nie za sprawców. W swoim przekonaniu pomagali one więc tylko w spełnieniu zaplanowanego przez swoich przywódców ludobójstwa. Zgodnie z tą koncepcją, jedynie sprawcami byłby Hitler i Himmler. Czemu ta koncepcja praktycznie służy?

Według kodeksu karnego obowiązującego w NRR, sprawcy mordu nie można wymierzyć kary niższej 10 lat, natomiast sankcja dla pomocnika jest już od 3 lat. Czyżby sekret ten na pozór dziwnie konstrukcji idącej w sukurs hitlerowcom. Postrzeżono nie jeszcze jedną dość oryginalną koncepcję. Określa się ją mianem „ładającego sumienia”. Sądy uniewinniają bądź łagotnią wyrok, jeżeli przyjmują, że sprawca wierzył, iż działał słusznie zgodnie z obowiązującymi zasadami. Teoria ładu sumienia pozwala uniewinnić już niejednemu zbrodniarzowi, który powołał się na to, że jako dobry hitlerowiec i człowiek oddany sprawie narodowego socjalizmu tak głęboko wierzył w słowa swojego przełożonego, że nie powstawały u niego nigdy żadne wątpliwości gdy mordował. Wierzył, że działał słusznie i sprawiedliwie. Ow „spokój czystego sumienia” w chwili czynu stanowi obecnie dla wielu sędziów NRF okoliczność uchylającą odpowiedzialność. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, z której już wielu zdaje sobie sprawę. Wykazując wahania i wątpliwości sprawcy jest bardziej „spokój czystego sumienia”, który zachował „spokój czystego sumienia” w chwili dokonywania mordu.

UCHWALONO przez komisję prawną Bundestagu wniosek Guedego stanowi własnie próbę zalegalizowania przez ustawodawcę wymienionych teorii. Prokurator otrzymał bowiem prawo umorzenia postępowania za zgodą sądu apelacyjnego w każdym wypadku, kiedy nie ma oczywistego podejrzenia co do popełnienia czynu przez sprawcę, albo „gdy z uwagi na sta-

nawisko sprawy i brak możliwości samodzielnego powzięcia decyzji przyjąć należy znikomość jego winy”. Jest to formalny przełom w dotychczasowym prawie niemieckim. Został on dokonany tylko dla ratowania zbrodniarzy niemieckich. Gdyby to uzupełnienie do „prawa o przedłużeniu ścigania przestępstw hitlerowskich do 1970 r.” zostało uchwalone, stałoby się więc koniem trojańskim, który rozbija mury więzienne grożące jeszcze ściganym.

Oczywiście z tą nowelą władze NRF oczekują na odpowiedni moment. Podzielono więc taktykę na dwie fazy. Musimy być czujni w okresie drugiej fazy, kiedy dyskutować tam będą nad tym wnioskiem.

Czy krajowe opony będą lepsze?

WARSZAWA PAP. Na jakokół krajowych opon słyszy się coraz więcej uzasadnione skargi użytkowników. W przemyśle chemicznym podjęto ostatnio szereg kroków dla poprawy tego stanu. Poprzedziła je ocena jakości ogumienia produkowanego w Debicy i Poznaniu. Ok. 15 proc. opon nie uzyskuje normy 30 tys. km., bardzo często są także defekty, jak szybkie ścieranie i pęknięcie bieżnika, rozwarstwianie elementów opony, powstawanie guzów i pecherzy.

Analiza zasadniczych przyczyn niedomagań wykazała, że są to kłopoty przede wszystkim surowcowe. Niemalże całe niedoleżenie dostaw kauczuku powodują zmiany receptur i w rezultacie pogorszenie jakości. W ubiegłym roku w zakładach poznajskich zmieniano recepturę ponad 200 razy; podobnie w Debicy. Jakość krajowego kauczuku syntetycznego odbiega od normy. Z kolei słabe krajowe kordy zmniejszają przyczyną do stosowania większej ilości warstw, przez co opona jest cięższa i nieekonomiczna w użyciu.

Druga grupa przyczyn — to wyposażenie techniczne zakładów (młki sterów automatycznych) — trzecia jest natury technologicznej.

Już samo wyliczenie tych źródeł tej jakości wskazuje, że nie jest to problem łatwy do rozwiązania.

Dożywotnie więzienie dla żonobójcy

WARSZAWA PAP. Na karę dożywotnego więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze skazał Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego mieszkańca Miłoszy (Dow. Owech) — Tadeusza Mroza, który dokonał zabójstwa swojej żony Janiny. Mroź często wrzacał do domu pijany, był złośliwy, groził jej zabójstwem. Za znaczenie się nad żoną w stanie nietrzeźwym był już karany sądownie. 20 listopada ub.r. Mroź po wypiciu kilku kieliszków wódki wrócił do domu, zabrał ze sobą łom ciesielski i łomem tym zabił wracającą do domu żonę szereg śmiertelnych ciosów w głowę.



Dnia 31 marca w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła obrady Sesja Międzynarodowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Stronie polskiej przewodniczą wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zaś delegacją radziecką zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaił Lesieczko.

Na zdjęciu: Piotr Jaroszewicz bierze głos podczas obrad Sesji.

CAF fot. Uchymiak

Sto tysięcy kreacji za grosik

GDANSK PAP. W Gdańsku rozpoczęła się wielka giełda sukienek kretonowych zorganizowana przez Centralę Tekstylno-Cielistwą i WZGS. Na giełdzie zostało zgromadzonych 100 tys. sukienek kretonowych w wielu wzorach. Zostały one skalkulowane po bardzo przystępnych cenach od 40 do 140 zł.

Indywidualne wjazdy turystyczne do Jugosławii

W ZWIĄZKU z możliwością otrzymania przez osoby wyjeżdżające indywidualnie w celach prywatnych na pobyt czasowy do Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii wklepek paszportowych do dowodów osobistych, uprawniających do takich wjazdów, wyjaśnia się co następuje: Wklepki paszportowe będą wydawane tak jak dotychczas przez wydziały karny i celny, a w wyjątkowych przypadkach w konsulacie Narodowego Banku Polskiego stwierdzające, że posiadacz takiej wklepki będzie mógł zakupić w NBP kwotę 45 000 dinarów na osobę. NBP rozpoczął przyjmowanie wniosków o sprzedaż dewiz na wjazdy do Jugosławii. W związku z tym zainteresowani mogą wystąpić z odpowiednimi wnioskami, które przyjmują WSZYSTKIE ODZIAŁY NBP.

Narodowy Bank Polski będzie zawiadamiał zainteresowanych pisemnie o wydanych decyzjach dotyczących w miarę zatwierdzania wniosków, w terminie umożliwiającym dopełnienie formalności związanych z uzyskaniem wklepki paszportowej.

Wydanie zaświadczenia dla władz paszportowych uzależnione jest od uprzedniego wnieśnięcia do kasy banku opłaty na centralny fundusz turystyki i wypożyczku w kwocie 1 800 od osoby.

Wspomniana opłata powinna być dokonana w terminie 10 dni od daty pisma banku zawiadamiającego o wydanej decyzji.

Nieuiszczenie opłaty w wyznaczonym terminie będzie uważane jako rezygnacja z wjazdu.

Podane wyżej zasady nie dotyczą wycieczek zbiorowych. Wyjazdowy rodzaj organizacji wylądowania biura turystyczne.

Dlatego opracowany program pomocy podzieleny został na dwa etapy. Na początek usunie się nieprawidłowości w samym przemyśle gumowym.

Następnie sięgnie się do spraw pozostałych. Chemia zabierze się do poprawy jakości i dokona koniecznych inwestycji. Zagadnienie jakości (kauczuk) w przemyśle gumowym nie może być przez przemysł lekce; handel ograniczy importować będzie kauczuk naturalny o maksymalnej jednorodności, a przemyśle ciekli zapewni niezbędne maszyny i urządzenia. Wszystkie te resorty uzgodniły już omówione sprawy.

Planuje się w efekcie osiągnięciu następujących średnich przedbiegów opm: motocyklowych — 18 tys. km, do samochodów osobowych — 35 tys. km, ciężarowych — 58 tys. km. Jednocześnie okres gwarancji żywotności opon do maszyn rolniczych przedłużony zostanie do 3 lat.

Naukowe współdziałanie

WARSZAWA (BN-T PAP). Nie ma praktycznie w Polsce placówki naukowej — uczelni, instytutu, zakładu — która by nie utrzymywała kontaktów z radzieckimi ośrodkami badawczymi. Coraz bardziej różnorodnie są formy tej współpracy. Zmienia się także jej charakter: z jednostronnej pomocy sprzed kilku lat, wyłocła się ona w efektywne współdziałanie, owocne dla obu stron.

400 NAUCZĄCÓW I 250 STUDENTÓW KAŻDEGO ROKU

Ok. 400 polskich naukowców wyjeżdża każdego roku do ZSRR na mocy odpowiednich umów i podpisywanych porozumień — na wykłady, staże, kursy, prowadzenie wspólnych badań itp. W tym samym czasie na studia i praktyki w placówkach radzieckich wyjeżdża ponad 250 naszych studentów.

POLSKO - RADZIECKI SŁONECZNIK

W KOLEKCJACH Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin znajdują się ponad 800 różnych gatunków i odmian roślin, które dostarczą nam ZSRR. Wiele z nich użyto do różnych krzyżówek i doświadczeń umożliwiając wprowadzić

nie do masowej w kraju hodowli odmian ziemniaków, kukurydzy i słończnika. W zamian za to — IHAR przeznaczył Wschodniemu Instytutowi Roslin na dokumentację z zakresu metod hodowli nowych odmian buraków i ziemniaków. ULTRADZWIĘKOWA SYRENA ZA MASKĄ PRZEJWYPOWA

OD WIELU JUŻ LAT nasz Centralny Instytut Ochrony Pracy współdziała z pokrewnymi placówkami w Moskwie, Leningradzie, Swierdłowsku i Tbilisi. W ramach tej współpracy CIOP przekazał radzieckim placówkom rysunki i boczne na wykonanie fabrycznej syreny ultradźwiękowej — specjalnego urządzenia do usuwania pyłu z kolbowni przemysłowych, a na prośbę strony radzieckiej przekazał Komitetowi Rady Ministrów

Zbocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” z Finlandii z drobnicą. M/S „GOPLANA” — z Anglii Zachodniej z drobnicą. M/S „KRYZYNYA” z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „SAN” — do Francji z drobnicą. S/S „POZNAN II” — do Belgii z węglem. S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem. S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem. S/S „KOLNO” — do Danii z węglem. S/S „SŁAWNO” — do Danii z węglem.

NOWY TIME-CHARTER POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

POLSKA Żegluga Morska przyjęła w time-charter parowiec bandery lberyjskiej s/s „Ewangelista” o nośności 4 560 DWT. Statek będzie zatrudniony w transporcie białego i średniego zasęgu, przewożąc polski węgiel i skandynewską rudę.

RUSZYŁ TASMOWIEC

TASMOWIEC, przedawający węgiel w porcie szczytiskim poddany był w ciągu ostatnich tygodni remontowi. W dniu 1 kwietnia remont został zakończony i statki węglowe będą znowu ładowane przy pomocy tego szybkiego urządzenia, co powinno skrócić ich postój w porcie.

W PORCIE:

„Przebywa 45 statków. Przy nabr. Górnosłaskim m/s „Marszałk” (radz.) wylądowuje francuska przekaźnica dla CSRS. Przy Chorzowskim m/s „Marek” (lib.) wylądowuje algierska rudę. Przy Bytomskim m/s „Dagobert” (franc.) wylądowuje sody tuty dla CSRS. Przy Czesochwałskim m/s „Dianet” (norw.) zabiera białocę do Kanady. a m/s „Główny” (ang.) rozpoczyna na wylądunek mączki rybnej z Peru dla NRD. Przy Radzieckim m/s „Carnation” (lib.) kończy wylądunek mączki rybnej z Peru. Przy Noteckim trzy statki ładują tarcicę — do Anglii i Francji.

Obrabowali listonosza bo... potrzebowali pieniędzy na wódkę

BERNARD K. listonosz z urzędu pocztowego w Olsztynie szedł, jak co dzień, kolejką leśną do celiśni Karoliny. Miał przekazy pieniężne. Nagle poczuł B. silne uderzenie w głowę. Stracił przytomność. Z jego torby zginęło 600 zł.

Młodzi uszyszli do akcji. Po 24 godzinach sprawcy napędu i rabunku siedzieli pod kluczem. Są to: 20-letni Henryk Leszczycki i 17-letni Jan Senuk oraz 16-letni Krzysztof Narwojsz, karany już za włamanie.

Pieniądze potrzebne im były na libację z wódką z obrabowanej sumy zdążyli już przepić.

ZSRR d/s gospodarki rybnej opracowany przez polskich inżynierów czołowiec (nie tonący) (nie tonący) dla pilotów portowych.

Radzieckie placówki zrewanżowały się, odstepując nam wzorowy maszyn do przeciwdymiołów, metodą oczyszczania gazu wielkopociowego w hutnictwie i in.

POLSKI „SŁOWNIK” — DLA RADZIECKIEGO ELEKTROMOZZU

Uczni radzieccy zbudowali świetne elektromozgi „Ural-2”, z których jeden pracuje w Warszawskim Centrum Obliczeniowym PAN. Dzięki pracom polskich naukowców, prowadzonych m.in. przy pomocy tej maszyny, opracowano dla niej nowy „język elektroniczny” (autokod) — „COPAN I”, który pozwala na parokrotne zwiększenie możliwości „Ural-2”. Opracowano też tryb, translator z innym językiem: „ALGOL 60”, dla tej maszyny oraz zaproponowano jej ulepszenie i skonstruowano w tym celu odpowiednie urządzenie. Dokumentację tych wszystkich opracowań dostali od nas uczeni radzieccy. Polski język elektroniczny „ALGOL 60” będzie używany w ZSRR przez wszystkie elektromozgi „Ural”.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne. Temp. do 5 st. Wiatry północno - zachodnie, słabe. Jutro — nieco więcej słońca.



Współpraca archeologów polskich i gwinejskich

DO CONAKRY powróciła gwinejsko-polska ekspedycja archeologiczna z Niamei, dawnej stolicy królestwa Mali...



Tonący brzytwy się chwyta...

KORESPONDENCI dziennika „Prawda” M. Domogackich i T. Kolesniczenko są pierwszymi dziennikarzami radzieckimi...

Migawki z Czarnego Łądu

OGOLNARODOWY JĘZYK Rząd Ghany mianował specjalny komitet do badania języków plemion zamieszkałych kraj. Zadaniem komitetu jest przygotowanie podstaw do opracowania ogólnego narodowego języka.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MINISTRÓW Rada ministrów Konga (Brazzaville) ustaliła zasadę odpowiedzialności członków rządu za rozwój poszczególnych połaci kraju.

DZIEŃ KOBIEŃ W GWINEI W Gwinei wprowadzono nowe święto narodowe — Dzień Kobiet Gwinejskich, które będzie obchodzone corocznie 9 lutego...

ZIEMIA DLA BEDUINÓW W Zjednoczonej Republice Arabskiej prowadzi się wielkie prace nad zagospodarowaniem nowych ziem przeznaczonych na akcję osiedleńczą dla koczujących beduinów.

SOMALSKA RADIOSTACJA W stolicy Republiki Somali — M. Mogadishu uruchomiono radiostację zbudowaną przy pomocy Związku Radzieckiego.

SZKOŁA DLA AKTYWU ZWIĄZKOWEGO W Zambii zorganizowano pierwszą w kraju szkołę dla aktywistów związkowych.

Boński flirt z Czarną Afryką

Reperkusje wywołane konfliktem Bonn — Kair w państwach arabskich zmuszają NRF do wprowadzenia korekty w dotychczasowej geografii penetracji na kontynencie afrykańskim.

NIE JEST TO, jak wiadomo, teren dziewiczy w historii imperializmu niemieckiego. Od kolonialnych jego form NRF wprawdzie odziedziczyło, jednak gdzie może reaktywuje dawne powiązania. Tak to w Tanganice weteranom „Askari”

— ongiś najemnej formacji utworzonej dla ochrony niemiecko-cesarskiej władzy kolonialnej — rząd Republiki Federalnej wypłaca „honorowy żołd”.

Na dawnych kontaktach w krajach afrykańskich spekulują niezrędko kaptcy i przemysłowcy zachodnioniemieccy. W stosownej chwili przypomnieli sobie o nich sześcioletni dzisz dr Hjalmar Schacht, znany z okrutnego nazistowskiego jako prezydent ówczesnego Banku Rzeszy. Schacht wykupił bankrutującą firmę hamburską „G. L. Gaisler”, dobrze zaprowadzoną w Afryce, której filia w stolicy Nigerii — Lagos — sprzedana została w międzyczasie nigerijskiej organizacji państwowej. Opierając się na starych powiązaniach byłej centrali i filii, Schacht podjął próby ich przywrócenia, był prowadził lukratywny sklep arabskich ziemniaków i innych nasion olejnych, a nadto — jak zamierzał — sprzedawał różne artykuły konsumpcyjne. Cała ta kombinacja Schachta warta jest przypomnienia, gdyż w okresie swojej szczytowej kariery w III Rzeszy deklarował jednoznacznie swój stosunek do Afryki: „Kolonie są koniecznością życia dla Niemiec. Jeśli można je uzyskać w drodze rokowań, chcemy rokować, jeśli jednak to nie jest możliwe, to musimy je wziąć siłą”.

Na tradycyjnym szlaku imperialistycznej ekspansji niemieckiej w Czarną Afryce NRF poczyniła w ostatnich latach niemałe wysiłki, ich skalę odczytać można z przydzielanej „pomocy rozwojowej”. Z przyrzeczeń, względnie wypłat NRF dla krajów zafiancowanych przypadło w przybliżeniu do jednego mieszkańca Czarnego Łądu 11,20 marek, podczas gdy na jednego mieszkańca Afryki Północnej 10 marek, Azji 5,50 marek, a Ameryki Południowej 3,30 marek. Czarna Afryka stała się więc obiektem poważnych, za interesowaniem państwa zachodnioniemieckiego. Oczywiście ta „pomoc” nie jest prezentem. Grubo ponad 90 proc. stanowią bowiem kredyty długotermino-

we, za które dłużnicy niezależnie od zwrotu pożyczonych sum muszą spłacać NRF 2,5 do 5,5 proc.

NRF zakłada na wstępie, że kredytem pieniężnym można i należy kupować sobie przyjaźń kontrahenta, który od chwili zawarcia umowy winien kierować się zasadą: „Twoi wrogowie są moimi wrogami”. Konflikt zachodnioniemiecko-arabski stał się w Bonn okazją do ponownego zademonstrowania, że „pomoc rozwojowa” uzależnia się od spełnienia tego warunku. W czasie debaty w Bundestagu zarówno minister Scheel, jak i przedstawiciele partii rządzących i opozycyjnej, opowiedzieli się za przydzielaniem pomocy rozwojowej wyłącznie tylko zdeklarowanym „przyjaciołom NRF”.

Czy takich przyjaciół NRF znajdzie wielu wśród młodych państw Czarnej Afryki, szczególnie wrażliwych na poznanowanie ich suwerenności?

Na bońskie próby dyktanda równie stanowczo jak Zjednoczona Republika Arabska zareagowała już republika wschodnioafrykańska Tanzania, która zrezygnowała z uwarunkowanej w taki sposób bońskiej pomocy rozwojowej. Z podobną odpową spotykają się zapewne bońskie próby „zdebywania przyjaźni” również w wielu innych państwach Czarnego Łądu. Nie zamierzają one bowiem sprzedawać dopiero co zdobytej suwerenności za kredyty zachodnioniemieckie.

EGON CZYSZ (ZAP)

Dr Schweitzer rezygnuje

LONDYN. Laureat nagrody Nobla, Albert SCHWEITZER, który od 50 lat stał na czele założonego przez siebie szpitala dla trędowatych w Lambaréne w Gabonie zrezygnował z tego stanowiska, przekazując je 31-letniemu lekarzowi szwajcarskiemu, Walterowi Munzowi. Walter Munz pracował w Lambaréne przez ostatnie 4 lata i stopniowo przejmował część obowiązków Schweitzera.

Korespondencja z Kairu

TURYSTA, to podróży przedziwnego gatunku, korzystający ze specjalnych praw i przywilejów. Niedłokrotnie jeździ na podstawie specjalnego paszportu i wiz, korzysta ze zniżek komunikacyjnych, czy hotelowych. Turysta przyjeżdżający do Egiptu może skorzystać ze „specialité de la maison” świata arabskiego. Mam oczywiście na myśli taniec brzucha — stary taniec haremowy. Czasy haremów skończyły się — ale taniec pozostał.

pusto. Tylko piach i kamienie. Nagle wylaniają się kontury najwspanialszych pomników egipskiej kultury — piramid. Najpóźniejsza — to słynna piramida Cheopsa, która po minieciu zakretu ukazuje się w świetle reflektorów.

Jeżeli 100, 50, 20 metrów. Stos 25 mln. czerwonych bloków tworzy piramidę, która stoi tu — jak gdyby wczoraj ułożona — od 46 z górą wieków. I by dodać po wszechności temu niezwykłym ren-

dez-vous — w świetle reflektorów pokazał się lis, który jak nocy stróż obchodził królewskie budowle. Mineliśmy gigantyczne grobowce i pojechaliśmy dalej, do klubu.

Klub to osoblówka. Położony na szczycie wznielenia, z którego widać światła Kairu, przypomina raczej beduiński obóz „Sakkara City”, to olbrzymi na-



Na zdjęciu: dawny harem ze specjalnie zasłoniętymi oknami na I piętrze, gdzie mieszkali żony właściciela. Dekoracyjne zasłony przesłaniały widok z ulicy.

Foto — autor

Taniec brzucha

Sporo kobiet. Meżczyźni, zwłaszcza ci — którzy zdążyli już wyszczyć nieco whisky, bawią się znakomicie, odlatują tanierki, zachęcają do większego temperamentu w tańcu. Kobiety są jak Sfinks — twarzę kamienne, tym bardziej, im mniej odzarte uroda. Taniec brzucha w Zjednoczonej Republice Arabskiej to już tradycja. Nabiera on nowej treści, zajmując inną pozycję w życiu i obyczajach. Jest to dziś w gruncie rzeczy coś w rodzaju tańca ludowego.

Większość to cudzoziemcy.

F. BURDZY

Uganda



POŁOŻONA w Afryce wschodniej Uganda — dawna kolonia brytyjska — odzyskała niepodległość w 1962 r., należy jednak w dalszym ciągu do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Jest federacją czterech autonomicznych królestw: Buganda, Bunjoro, Toró i Ankola.

Na zdjęciu: pomnik niepodległości w Kampali. Postać owinięta w krepującą ruchy szatę, symbolizuje wioletołnią niewolę ludu Ugandy. Dziecko — to symbol nowego życia w niepodległym kraju.

CAF

Linia lotnicza Moskwa - Brazzaville

MOSKWA. W połowie marca odleciał z Moskwy do Brazzaville pierwszy samolot pasażerski „Il-18”, inaugurując w ten sposób regularne połączenie lotnicze na tej trasie. Odległość między Moskwą a Brazzaville „Il-18” przebywa w ciągu 13 godzin, ładując jedynie w Kairze i Chartumie. Stumiejscowy „Il-18” będzie kursował raz w tygodniu, w każdą środę.

Zwizsek Radziecki ma obecnie bezpośrednie połączenie lotnicze z 38 krajami, w tym z 9 afrykańskimi.

ROZMOWA MIESIĄCA

Udany mariaż

„Kurier“ pyta — H. Żukowski odpowiada

Tematem naszej dzisiejszej rozmowy są sprawy współdziałania Miejskiej Rady Narodowej i jej organów...

„KURIER“: W wyniku ostatnich aktów prawnych (nowela do ustawy o Radach Narodowych z 1958 r., uchwały VIII Plenum KC) znacznie rozszerzyły się uprawnienia Rad w zakresie koordynacji działalności zakładów kluczowych...

H. ŻUKOWSKI: Prezydium MRN i jej organy starały się jak najszerszej korzystać z przyznanych jej uprawnień, o których wspominał. Stały się już dobrą tradycją spotkania członków Prezydium MRN z aktywem polityczno-społecznym...

Effekty tych spotkań w ciągu minionej kadencji okazały się niezwykle płodne w koncepcje i bogate w rzeczowy dorobek. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę tutaj kilka konkretnych przykładów...

Warto tu odnotować fakt, iż wiele szczecińskich zakładów pracy zdecydowało się na udział w najbliższych latach w

realizacji ważnych dla miasta inwestycji gospodarki komunalnej, m. in.: w modernizacji ul. Gdańskiej, budowie mostu Zmogusa, w budowie mostu nad Kanałem Zielonym...

Reasumując, można bez wątpliwości stwierdzić, że miasto bardzo wiele skorzystało z faktu przyznania Radom Narodowym zwiększonych uprawnień w odniesieniu do zakładów przemysłu kluczowego.

Babcia od wycinanek

Do najbardziej znanych twórców ludowych w powiecie łowickim należy Józefa Strycharska (na zdjęciu). Specjalnością 75-letniej babci Strycharskiej są wycinanki, które zdobyły wiele nagród i wyróżnień na różnych konkursach sztuki ludowej i wystawach...

CAP—fot. Rosiak

„KURIER“: Tyle zyskało miasto, a co zyskały zakłady pracy, bo przecież taki jest sens tego współdziałania?

H. ŻUKOWSKI: Też bardzo wiele. W trakcie spotkań z kierownikami i zarządami zakładów pracy zgłaszano wiele rzeczowych postulatów, które sukcesywnie włączaliśmy i włączamy do wieloletnich i rocznych planów gospodarczych miasta, a których realizacja posiada istotne znaczenie dla rozwoju zakładów pracy oraz mieszkańców...

„KURIER“: A więc mariaż jak najbardziej udany?

H. ŻUKOWSKI: To nie ulega wątpliwości. Należy żywić nadzieję, że w przyszłej kadencji to obopólnie korzystne współdziałanie będzie się pogłębiać w jeszcze szerszej skali.

Rozmawiał:

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



W połókiej, przyproszonej kurzem broszurze z 1946 r. przeczytałem następujące zdanie: „Moment dziejowy, który przeżywa nasze zdziękowane społeczeństwo jest poważny. Tygodnie i miesiące przeżywane dziś nabrały wagi dawnych lat, a lata stały się epokami!”

Te dwa zdania chyba najdobitniej odzwierciedlają charakter minionego ćwudziestolecia, nie tylko zresztą w Polsce. Nasz pocztyw glob jeszcze nigdy w swej historii nie przeżywał takiego tempa rozwoju technicznego i gospodarczego jak właśnie w latach po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Lata jak epoki

spożytkowaliśmy minione ćwudziestolecie, w kraju, tu w naszym województwie i mieście. Czy tygodnie i miesiące miały u nas wagę dawnych lat, a lata epok?

Przypomnijmy jednak pewne fakty. Zniszczenia gospodarcze terenu Polski po pierwszej wojnie światowej oszacowano na 75 dolarów na 1 mieszkańca kraju. Były to więc zniszczenia ósmiokrotnie mniejsze niż te, które przyszło usuwać naszemu narodowi po drugiej wojnie światowej...

zynieryjna wzrosła z 12 tys. osób do 103 tys. osób.

Tych kilka liczb ilustruje tempo naszego rozwoju gospodarczego w powojennym ćwudziestolecu, daje odpowiedź na zadane poprzednio pytanie.

Tak jest, minione lata stały się u nas epokami, nigdy przecież w tysiącletniej historii naszego państwa krzywa wzrostu gospodarczego nie szła tak szybko w górę. Trudno tu zresztą czynić porównania z tyśiącletnim, najbardziej porównywalne są przecież ćwudziestolecie tego samego wieku. W pierwszym krzywa wzrostu — w odróżnieniu od innych krajów Europy i świata — szła w Polsce w dół. W drugim zanęwała wysoko w górę, co wznajęło — pięła się znacznie szybciej, niż w wielu krajach uprzemysłowionych, które w międzywojennym ćwudziestolecu daleko nas wyprzedzały...

Dziś w wielu dziedzinach dopędziliśmy wysoko uprzemysłowane kraje Zachodu, w wielu gałęziach gospodarki zajmujemy czołowe miejsca w Europie i świecie.

Naród nasz dowiódł w minionym ćwudziestolecu, że potrafi nie tylko męźnie, ku podziwieniu innych walczyć i ginąć, ale potrafi także pracować, rozwijać swój kraj.

W broszurze, z której przytoczyłem na wstępie dwa zdania znajdujemy jeszcze jedną myśl, którą warto przytoczyć: „Sprawdźżanem zbiorowej inteligencji każdego pokolenia, każdej epoki jest uzdolnienie do sformułowania w kilku najbardziej dominujących i skondensowanych ideach całej treści życia, całej wewnętrznej wartości, całego sensu wysiłku tego właśnie pokolenia czy tej epoki!”

Stan gospodarczy międzywojennej Polski był wynikiem nie tylko braku umiejętności gospodarzenia krajem, był przede wszystkim wynikiem braku dominującej idei. Sanacja, tak jak i cała polska burżuazja nie potrafiła i nie mogła stworzyć takich idei stworzyć. Nie mogła dlatego, że jej idea była obca narodowi, masom pracującym, ponieważ opierała się na wyzysku i przemocy.

Idea taką stał się dopiero marksizm-leninizm, ustrój socjalistyczny, wywalczony przez PFR i postepowe siły polityczne narodu, a kontynuowany przez PZPR i sojusznice stronnictwa polityczne w ramach P.N. Ustrój ten, oddając w ręce narodu całą gospodarć stał się ową ideą, która scementowała polskie społeczeństwo, która nadała sens obrzmiemu wszystkim, i która ten wysiłek uwielokrotniła. Tylko dzięki temu tygodnie i miesiące stały się w naszym powojennym ćwudziestolecu latami, a lata epokami.

B. JACHIMOWICZ

A. KILNAR

...no, bo krzywo na niego patrzył i dlatego, że więcej za rabia i lepiej mu ten cięgnik chodzi. I jak P. przyszedł, to D. zabrał młocarnię... powiedział, że mu się teraz temu P. da, to znaczy z zarobkiem, że nie będzie jeździł tylko do takich różnych prac będzie szedł za pomocnika, coś tam zainodował tak, że jemu się odrzeknie kółka...”

W tym magnetofonowym za pisanie przesłuchania zawiera się całość sprawy. Cała jej treść przepelniona ludzką zawiścią, egoizmem, płaską zazdrością. Tym bardziej płaską, że zrodzoną z braku jakiegokolwiek samokrytycyzmu i przepelnioną głupotą podyktowaną przez złość.

Obaj byli traktorystami w kółku rolniczym. P. — człowiek poważny, dóboli o sprzęt był uznawany za wzór pracownika. D. — przeciwnie. Niedbali, niesolidny, w nadmiarze do kieliszka zaglądał i stale miał o to zatargi ze swoim kierownictwem. Już go nawet wyłeli z pracy, ale potem przyjęli na powrót, dając jeszcze jedną szansę. Tyle, że już nie na młocarnię, to miejsce bowiem zajął w międzyczasie P.

Więc D. się „zemścił” — wysypał gaś z wiru do miski olejowej traktora P. Motor się zatargł, uszkodzenie było poważne. Remont miał kosztować 2 837 zł 50 gr, tylko, że nie miał go kto przeprowadzić, warsztat naprawczy był zawalony robotą, bo był to okres pólnych prac polowych. I przez to unieruchomienie silnika kół

wózkowego tartaku Wysokowskich Zakładów Drzewnych. Ten z kolei przyszedł do roboty skacowany i śpiący. „Klin” wypity w ciągu dnia niewiele pomógł — Rogalskiego morzył sen. Aby zapewnić sobie całkowitą spokój... przeleciał po prostu nożem pas transmiśyjny, unieruchamiając maszynę i powodując, przy okazji

Niedawno prasa doniosła o wycieczce, surowo następnie przez sąd ukaranego, niejakiego Stanisława Rogalskiego —

z jego miejsce przyszedł Franciszek G.

S. nie mógł przeboleć degradacji i — tak twierdząc świadkowie — odgrażał się, że „zrobi w zakładzie Kobrę”. A na stepnie wysypał pryncypałowi do piwa nitryl w dawce śmier telnej. Franciszek K. żyje dzięki temu, że już po pierwszym łyku piwo wydało mu się niesmaczne.

Każda z tych spraw różni się od siebie zasadniczo kwalifikacją prawną. Ale wszystkie trzy mają to samo podłoże. Jest coś niepokojącego w tym bezmiarze ludzkiej bezzmysłowości, głupoty i egoizmu. Czy można im zapobiec?

Represja karna, potrzebna i słuszna, nie przyniesie stuprocentowych efektów. Bo sami przez się nie nauczyli zasad współżycia w społeczeństwie socjalistycznym, nie umiştirali prawidłowości wartościowania codziennej nauka, udzielana jed nostkom w rodzaju Stanisława S., P., czy R. przez ich własne środowisko.

Do Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego wpłynął w tych dniach akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi S., któremu zarzucha się próbie otrucia przełożonego. S. był w latach 1957—1964 kierownikiem masarni GS w L. Na skutek ujawnionych w czasie kontroli nadużyć został on skazany na półtora roku więzienia. Zdjęto go również ze stanowiska kierownika, na

Zazdrość i głupota

zji, poważną przerwę w produkcji.

Do Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego wpłynął w tych dniach akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi S., któremu zarzucha się próbie otrucia przełożonego.

S. był w latach 1957—1964 kierownikiem masarni GS w L. Na skutek ujawnionych w czasie kontroli nadużyć został on skazany na półtora roku więzienia. Zdjęto go również ze stanowiska kierownika, na



W bazie bułgarskiej floty rybackiej SOZOPOL nad Morzem Czarnym trwają intensywne wiosenne prace. Na zdjęciu: załoga jeźnego z kutrów przygotowuje się do zarzucania niewodu na pełnym morzu.

CAF

„Ognisty nurek”

W STOCZNI „Neptun” w Rostocku dobiega końca remont statku wybudowanego przed... 115 laty. Chodzi tu o jedną z pierwszych na świecie łodzi podwodnych, skonstruowaną przez Bawarczyka Wilhelma Bauera i nazwaną „Ognisty nurek” (Brandtaucher). Pierwsza próba zanurzenia tej, wybudowanej w 1850 roku w Kilonii łodzi podwodnej, przeprowadzona tamże w lutym następnego roku, zakończyła się niepowodzeniem, gdyż ciśnienie wody poczęło miazdżyć zbyt słabe ścianki łodzi. Bauer i dwaj jego towarzysze zdołali drogą pompowania wyrównać ciśnienie, po czym udało się im otworzyć właz i w ten sposób wydosłać na powierzchnię. „Ognisty nurek” pozostał jednak na dnie.

Następna łódź zbudował Bauer w Rosji, dokąd wyjechał po nieudanej próbie w Kilonii. Wrak „Ognistego nurka” został w 1887 roku wydobyty z dna portu kilńskiego i po remoncie umieszczony w Muzeum Wiedzy o Morzu (Museum für Meereskunde) w Berlinie. Tam zimą 1944/45 roku odniósł duże uszkodzenia podczas bombardowania lotniczego. Po wojnie, w 1952 roku przewieziono go do Rostocku. Obecnie od pewnego czasu trwa remont „Ognistego nurka”, a po jego zakończeniu, łódź Bauera — będąca jednym z najcenniejszych relikwii ubiegłowiecznego budownictwa okrętowego w skali światowej — zostanie przetransportowana do Poczdamu i tam udostępniona publiczności. (ZAP)

13 laboratoriów, ogromne ilości, cała fabryka konserw, sprzęt do połowów na głębokości 400-500 m (np. olbrzymia siatka-worek, która można by nakryć wieżowiec) specjalne aparaty akustyczne, kamery do podwodnej telewizji, setki słynnych kolorowych lamp, przy pomocy których bada się reakcje ryb na światło.

„Akademik Knipowicz”

to — wszystko mieć radziecki statek „Akademik Knipowicz” — baza rybacka, prowadzący jednocześnie badania naukowe.

Statek ten zbudowany niedawno w stoczni w Nikołajewie, pływa na wodach południowego Atlantyku.

Na statku używa się rozmaitego rodzaju sieci. Ta służy do połowu planktonu. CAF

Schron przeciwujunowy

SWEGO rodzaju schron przeciwujunowy zostanie zbudowany w porcie Hongkong. Będzie to specjalnie osłonięty basen, w którym znajdą schronienie mniejsze statki. Zapasy na dotychczasowe schronisko naturalne w zatoce Plover Cove, która zostanie przekształcona w zbiornik wody słodkiej. W związku z budową nowego basenu konieczne będą znaczne prace hydrotechniczne, budowa islochronu itd.

Mniejsza flota

HOLENDRSKIE centralne biuro statystyczne ogłosiło ostatnio dane o rozwoju floty handlowej tego kraju. Wynika z nich, że w ubiegłym roku tonaż holenderski, a szczególnie we flocie pasażerskiej nadal się zmniejszał. Proces ten trwa już od 10 lat. Wprawdzie coroczne zmiany są niewielkie, tym niemniej tendencja spadkowa jest jednoznacznie widoczna. W 1964 r. wyceniono 61 statków, przybyły 44 statki. W wyniku tego stan floty holenderskiej z początkiem br. wynosił 1 466 statków o pojemności 4 926 tys. BRT (w 1964 r. — 4 267 BRT). Flota pasażerska obejmuje już tylko 46 statków w porównaniu ze 113 z 1955 r.

Rekordowe obroty

NIEBYWAŁY wzrost obrotów ładunkowych osiągnęła w ubiegłym roku Marsylia. Przeladunek tego portu wzrósł z 25 mln ton w 1963 roku do prawie 46 mln ton w ubiegłym roku, a więc osiągnął wielkość zbliżoną do przeladunku Antwerpil — drugiego co do wielkości portu na kontynencie europejskim (po Rotterdamie), a trzeciego portu Europy (po Londynie).

Drugi duży port francuski — Hawr osiągnął w 1964 r. również rekordowe obroty przeladunkowe 27 mln ton (w 1963 r. 23 mln ton), w tym ponad 22 mln ton ropy naftowej i przetworów. (ZAP)

Stocznia Gdańska w światowej czołówce

STOCZNIA Gdańska nadal utrzymuje swoją dobrą lokatę wśród największych stoczni świata. Mimo poważnego wzrostu produkcji wielkich stoczni niektórych krajów, pod względem ilości wodowanych jednostek Stocznia Gdańska utrzymuje pierwszeństwo w świecie. Zwodowała ich w 1964 r. 26, podczas gdy np. największa pod względem wielkości produkcji stocznia świata, japońska Ishikawajima-Harima jedynie 15, a druga na tej liście, również japońska Mitsubishi w Nagasaki — 12, zaś największa stocznia europejska — Fricksberg w Goeteborgu (Szwecja) tylko 11. Pod względem tonażu wodowanych statków Stocznia Gdańska swą produkcją zeszłoroczną przesunęła się z 11 miejsca w 1963 r. na miejsce 15. Wynika to przede wszystkim z bardzo poważnego wzrostu produkcji wielu dużych stoczni światowych — przede wszystkim japońskich, które zajmują sześć pierwszych miejsc produkcją roczną od 436 tys. BRT (stocznia Ishikawajima-Harima) do 269 tys. BRT (stocznia Kawasaki w Kobe). Przed Stocznią Gdańską znajduje się ponadto stocznia szwedzka Ericksberg (238 tys. BRT), kilńska stocznia Howaldta w NRF (231 tys. BRT), szwedzka Keckoms w Malmö — 229 tys. BRT, francuska L'Atlantique w St. Nazaire — 215 tys. BRT oraz dwie stocznie szwedzkie i dwie japońskie.

Produkcja Stoczni Gdańskiej w 1964 r. wyniosła wprawdzie „tylko” 150 tys. BRT, jednak obok wielkiej liczby wodowanych statków — odznacza się ona budową statków niewiel-

kich, ale skomplikowanych i pracochłonnych. Były to w ub. roku 3 statki — bazy rybackie i 6 trawlerów-przetworni, w tej ilości nie budowanych przez żadną stocznię świata. (ZAP)

Rozwój połowów światowych

WEDŁUG statystyk FAO światowe połowy (morskie i śródlądowe) osiągnęły w 1963 r. rekordową wysokość 46,3 mln ton, tj. o 2,4 proc. więcej niż w 1962 r. W okresie powojennym nastąpiło prawie 10 razy polepszenie, które jeszcze w 1948 r. wynosiły 14 mln ton, a w 1953 r. — 22 mln ton. Największa rewelacja w połowach światowych w 1953 r. była wysunięcie się Peru z wynikiem 6,9 mln ton na pierwsze miejsce w świecie oraz znaczny rozwój połowów ZSRR (do 4,6 mln ton). Jeszcze w 1962 r. pierwsze miejsce zajmowała Japonia, której połowy w 1963 r. spadły o 160 tys. ton do 6,7 mln ton. Łączne połowy państw azji tyckich osiągnęły w 1963 r. 17,8 mln ton, Europy 8,8 mln ton, Ameryki Płd. 8,4 mln ton. Z państw europejskich na czoło wysuwają się: Norwegia — 1 387 tys. ton, Hiszpania — 1 mln ton, Dania — 885 tys. ton, W. Brytania — 951 tys. ton, Islandia — 785 tys. ton i Francja — 742 tys. ton. Polska z połowami 227 tys. ton (morskie i śródlądowe) znajduje się na dziesiątym miejscu osiągając połowy zbliżone do Włoch (232 tys. ton). Jednakże dynamika polskich połowów jest bardzo silna, gdyż tylko rybołówstwo morskie złowiło w 1964 r. 245 tys. ton ryb, a plan na br. przewiduje 270 tys. ton. (ZAP)



Kazimierz Gołczewski (40)

Inny obserwator tych ogromnych migracji ludności ze wschodnich obszarów Niemiec — duchowny niemiecki Ks. Feikert zapisał:

„Cały wschód wielkoniemieckiej Rzeszy wyrzucił na drogę ponad 6 milionów osób (notabene komunikat OKW podawał nawet 10 milionów — przyp. aut.). Ucieczka przypada w srodku srogiej zimy. Śmierć szerzyła wśród uchodźców straszliwe spustoszenie, zwłaszcza wśród dzieci i starszych osób. Już teraz ocenia się liczbę ofiar na 150 do 200 tys. osób, a twierdzi się, że nawet ta liczba jest zbyt niska. Szukani zbirano trupy na skrajach dróg i pochowano w masowych grobach na pobliskich cmentarzach. Ta gwałtowna ucieczka na rozkaz władz partyjnych jest chyba największą katastrofą, jaka kiedykolwiek dotknęła nasz naród... Przymusowa ewakuacja jest wędrowką ludów niesłychanych roz-

miarów, czymś rozpaczliwym, czymś wyzbytym wszelkich zasad oraz bilansem negatywnym dwunastoletniego reżimu hitlerowskiego...”

Użyte tutaj określenie jest za mało dosadne i precyzyjne. Proponowałbym, po skonfrontowaniu danych z ciałych byłych terenów wschodnich III Rzeszy, a specjalnie interesującego nas Szczecina, wstawić w miejsce słów „czyn rozpaczliwy” jedno tylko słowo „zbrodnia”.

Jakiejkolwiek wątpliwości musiał rozwiązać dyrektywny, osobisty rozkaz „wodza” z połowy marca 1945 r. Rozkaz ten — jak pisze niemiecki autor „zarządził bezwzględne zniszczenie wszystkich życiowo ważnych obiektów na całym obszarze”.

Inny publicysta podaje, że rozkaz ten wydał Hitler dnia 16. III. 1945 r., jako zarządzenie dla Gauleiterów i tak formułuje treść tego rozkazu:

„Hitler rozkazał niszczyć, burzyć, równać z ziemią wszystko, co wpadając w ręce wroga mogłoby mu być użyteczne, a więc: elektrownie i gazownie, wszelkiego rodzaju fabryki, kopalnie, tory kolejowe, kanały, instalacje wodociągowe, magazyny z ubraniami i żywnością. Generałowie otrzymali rozkaz — który mieli dalej przekazać wszystkim dowódcom jednostek — zamienienia w pustynię okolice, których mieli bronić aż do ostatniego żołnierza. Mieli niszczyć nie tylko mosty i wszystkie urządzenia wymienione w okólniku do gauleiterów, ale nawet zbiorniki z wodą, spichrzę zbożową, hydro, piekarnie, wszystko co jest potrzebne do istnienia. Mniejsza z tym, że ludność, której udało się przeżyć naloży i bitwy, umrze z głodu i pragnienia...”

Tu trzeba dodać, że fanatyzm Hitlera w dziele niszczenia i nienawiści był już na długo przedtem

znany Gauleiterom jako jego najbliższym współpracownikom. W Berlinie np. 26 lutego 1945 r. odbyło się uroczyste zebranie wszystkich Gauleiterów (z wyjątkiem Kocha i Hankego) poświęcone 25-letniej rocznicy ogłoszenia programu partyjnego, na którym Hitler w jednej z wielu swych mów dał znowu upust swej wściekłości i zapowiadał bezwzględną walkę z wrogami — walkę pełną fanatyzmu i stanowczości, a „Pommersche Zeitung” gorliwie dodawała do tego: „Każde niemieckie serce bije najgłębszą nienawiścią do wroga”.

Hitler miał potem znowu na zapytanie Speera oświadczyć dosłownie:

„Jeśli wojna ma być przegrana, naród musi również zginąć. Ten los jest nieunikniony. Nie ma już potrzeby zajmować się podstawami, na których choćby najprymitywniejsze życie mogłoby się odrodzić. Przeciwnie, lepiej byłoby sami nawet i te doszczętnie zniszczyć. Naród okazał się słaby, a przyszłość należy tylko do silniejszego narodu ze Wschodu. Zresztą ci, co przeżyją zmagania wojenne, są ludźmi bezwartościowymi, ponieważ najlepsi polegli!” Sapientii sat!!

Dla wodza III Rzeszy i jego przybocznych świąty w końcu wojny nie istniał „wyklyk szary człowiek”. Dla nich był ważny tylko żołdak w „feldgrau”. Dlatego ostatnie zarządzenia władz hitlerowskich w Szczecinie pójda w tym kierunku, by zwykłego cywila siłą wtłoczyć w tryby totalitarnej maszyny wojennej i dać mu możliwość „pięknego umrzeć za „Führera, naród i ojczyznę”.

(C.d.n.)



STOLICA WENEZUELI, Caracas zwana także miastem kontrastów, słynie m. in. z pięknego, nowoczesnego budownictwa. Na zdjęciu stadion i pływalnica, wchodząca w skład miasteczka uniwersyteckiego. (Foto CAF)

Miła uroczystość w redakcji „Kuriera”

WCZORAJ w dziale sportowym „Kuriera Szczecińskiego” odbyła się miła uroczystość — spotkanie z triumfatorami turnieju hokejowego dla nie zrzyszonych, którego współorganizatorem była nasza redakcja. Przedstawiciele zwyciężczych zespołów otrzymali skromne upominki i dyplomy.

Rekordy świata polskich sprinterek zatwierdzone

LONDYN PAP. W czwartek opublikowana została lista rekordów świata zatwierdzonych przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną (IAAF). Wśród 52 rezultatów, uzyskanych w 1953 i 1964 r., zatwierdzone zostały jako rekordy świata wyniki polskiej szafetki kobiecej 4 x 100 m, 4,2 (Piątkowska, Kirszenstein, Górecka, Klobukowska — Łódź — 13.1X.1964 r.) oraz 3,6 (Ciepła Kirszenstein, Górecka, Klobukowska — Tokio — 21.X.54).

Go piszą inni?



TU GRENOBLE...

Ponad 65 mln franków przeznaczyło francuskie Min. Poczty i Telegrafów na udoskonalenie połączeń telekomunikacyjnych w związku z organizacją Igrzysk Zimowych w 1968 r. w Grenoble.



ZRZECIENIE CZY SIŁA?

Jeszcze do niedawna te dwa pojęcia w boksie wydawały się niewspółmierne. Boks zręcznościowy (techniczny) i boks siłowy dziś już jednak na stałe weszły do terminologii sportowej. Mistrzostwa Europy w 1963 r. i Olimpiada w Tokio cios pozostaje nadal podstawową bronią pięściarzy radzieckich. Czy należy wobec tego dążyć do zaniechania używania siły na rzecz techniki? Zwolennicy boksu zgadzają się przecież, iż pod stawą boksu jest cios. Wspominając kolejne pojedynki 39-40 pięściarzy radzieckich z reprezentacją, dochodzi się do przekonania, że każdy z

Ogromne zadania — nie mniejsze chęci

Frontem do terenowych ogniw — hasłem lekkoatletów

BITE 9 GODZIN „NASIADOWKI”, z tego blisko sześć godzin dyskusji nad działaniem, a pozostałe 3 na wyborze preferencji, w większości ciekawe wystąpienia i w końcowym efekcie poważne zmiany w zarządzie — oto w lakonicznym skrócie przebieg waleńnego zjazdu lekkoatletów w Warszawie. Zjazdu, który wzbudził ogromne zainteresowanie w całym kraju, bo lekkoatletyka jest bezspornie u nas sportem — mówiąc najmodniejszym określeniem — wiodącym.

Z TEGO ZAŁOŻENIA WYCHODZĄC oceniono niezwykle pozytywnie polskie zdobycze na międzynarodowych arenach lekkoatletycznych, nie zapominając oczywiście o licznych jeszcze potknięciach naczelnej magistracji PZLA. O tę krytykę postarala się zwłaszcza grupa działaczy stołecznych, od lat oponentów niedawnego jeszcze zarządu, a od niedzieli okupujących już w tymże zarządzie liczne funkcje i funkcjki. Połączony w działaniu z grupą „gniewnych” trenerów rozwinęła na sali obrad i w kuluarach zjazdu ożywioną działalność, a że napotkała na dzw

na apatię organizacyjną zespołu dotychczasowego zarządu miała na tyle ułatwione zadanie, że bez trudu zasugerowała skład komisji matki, a stąd już był niewielki krok do ustalenia odpowiedniej proporcji składów nowych władz. Wybrano jej, stawiając na czele zarządu wiceministra oświaty M. Godiewskiego, dostatecznie zorientowanego w lekkoatletycznych problemach, mniej chyba jednak w układach personalnych 17-osobowego zespołu kierowniczego. Za wielkimi nazwiskami Gierutty, Mulaka, Morończyka i innych kryją się bowiem nie tylko silne, ale i często niesforne indywidualności, wybujałe temperamenty z zadatkami, jak w wypadku Mulaka, na apodyktykę i ambicjonalizm.

MIEJMY JEDNAK NADZIEJĘ, że ogrom zadań, spadających na związek w najbliższych latach, należy na członków zarządu tyle obojętności, że na ambicjonalizm nie starczy czasu. Należy przewidywać, że w aktualnym układzie na stanowisko szefa szkoleniowego związku trafi Mulak, zaś sprawami organizacyjnymi zajmie się Cie rullo. Przy wymienionej „wielkiej trójce” reszta zapewne pełnić będzie marginalne funkcje.

Z NAKREŚLONYCH SOBIE ZADAŃ na czołowe miejsce wybija się sprawa decentralizacji szkolenia. W skrócie — miejscem całorocznego treningu zawodnika jest jego własny klub, ognia terenowe, a nie centralne. Prawo do całkowitej chwały za wysoki poziom zawodnika spada na jego bezpośredniego trenera, a nie na specjalistę z centrali, mającego kontakt z zawodnikiem na zgru powaniach ogólnokrajowych. Odpowiedzialność za brak postępów spadnie zatem także na ludzi z tzw. terenu. Obowiązek i odpowiedzialność równocześnie, a więc zupełnie innego typu rola, niż to miało miejsce w przeszłości. Dołączmy, że w ślad za tą nowością idzie także zapowiadana osobowość prawna okręgów, ciągnąca za sobą zmianę finansowania działalności — niebawem mają być dotowane niemal wyłącznie przez WKKFIT. W sumie daje to rozległe możliwości ogniom terenowym, ale jednocześnie ograniczy w poważnym stopniu zasięg działania centrali związkowej. Jeśli nowe zasady przyjmą się w pełni, a terenowi szkoleniowcy zdadzą egzamin samodzielności, PZLA zajmie się chyba w głównej mierze li tylko naukowymi podstawami roz-

Międzynarodowy kalendarz wypełniony po brzegi

Dobra gra skrzydłowych „receptą” na Włochów?

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ POINFORMOWAŁ DZIENNIKARZY O KONTAKTACH MIĘDZYKRAJOWYCH I PRZYGOTOWANIACH DO ELIMINACYJNEGO MECZU PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA Z WŁOCHAMI (8 KWIEŚNIA W WARSZAWIE)

KALENDARZ spotkań międzynarodowych na rok bieżący jest znany już od dawna. Obecnie PZPN uzgadnia terminy na rok przyszły. W maju 1966 r. nasi piłkarze grać będą ze Szwecją na 3 frontach, a potem z Rumunią na 4 frontach. Polska reprezentacja rozegra także dwa mecze w Pucharze Narodów. Prowadzone są rozmowy w sprawie spotkań międzynarodowych z Jugosławią,

Austrią, z Francją, Węgrami i Holandią. Z Austrią i Węgrami spotkania się prawdopodobnie na 4 frontach.

W TYM SEZONIE nasze drużyny oczekują liczne kontakty międzynarodowe. 4 polskie zespoły ligowe wezmą udział w Pucharze Intertoto. Wyprowadzone one zostaną na podstawie tabeli ligowej z 16 maja. Wybór nastąpi z czołowej siódemki (a więc, teoretycznie Pogon ma jeszcze szansę).

MÓWIAC O PRZYGOTOWANIACH do międzynarodowego meczu z Włochami, kierownik wydziału szkolenia PZPN — K. Koncewicz oświadczył, że naszych piłkarzy czeka niezwykle trudne zadanie. Włosi grają doskonale i niemal maksymalnie zabezpieczają własną bramkę. Stosują oni dwa warianty ustawienia: 1-1-4 — 2-3 lub 1-1-4-3-2. Nasz „sztab” szkoleniowy opracowuje obecnie koncepcję taktyczną. Będziemy musieli zagrać obroną strefową, ale w swej strefie każdy z Polaków, będzie musiał stosować tzw. „krótkie krycie”. Jedyną szansą sforsowania włoskiej obrony jest dobra gra naszych skrzydłowych.

TADEUSZ KARWACKI

Aby „nie wyjść z uderzenia”

Pogon planuje mecz z Górnikiem Thorez

PO DWÓCH kolejnych porażkach portowców z ŁKS-em i Zagłębiem, kibice i sympatycy tego zespołu są poważnie zaniepokojeni o dalsze losy Pogoni w ligowych bojach. Atmosferę nie równości pogłębia obecna dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach. Jak spędzają czas podopieczni trenera Suchogórskiego?

NIEMAL CODZIENNIE na stadionie przy ul. Twardowskiego odbywają się normalne treningi, na których frekwencja jest stu procentowa. Portowcy w najbliższym meczu ze Stalą (11 bm.) chcą się zrehabilitować przed własną publicznością za pierwsze dwa niefortunne występy i odzyskać kredyt zaufania.

Aby „nie wyjść z uderzenia”, kierownictwo klubu planuje na najbliższy wtorek rozegranie towarzyskiego meczu z niezależnym przeciwnikiem Arkonii GÓRNIKIEM THOREZ. O tym, czy spotkanie to dojdzie do skutku przekonamy się po przyjeździe górników do

Szczecina. Nie wiadomo natomiast czy zgodzą się oni na propozycję Pogoni. (am)



Gwardziści w nowej numeracji

PIŁKARZE warszawskiej Gwardii wystąpili podczas niedzielnego meczu ze Śląskiem w nowej, odpowiadającej aktualnemu ustawieniu drużyny, numeracji. Przedstawiała się ona następująco: bramkarz nr 1, obrońcy od 2 — 5, pomocnicy 6 — 7, napastnicy od 8 — 11.

Sobotnie imprezy sportowe

Godz. 15 — stadion w Łasku — mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej ARKONIA 1b — WIARUS.

Godz. 16.30 — hala sportowa przy ul. Mickiewicza — piłkarski turniej halowy trampkarzy o mistrzostwo m. Szczecina.

Godz. 19 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mecz koszykówki AZS Poznań — AZS Szczecin.

FIAŁKOWSKI I PRACZYŃCAK (na zdjęciu) należeli w meczach z ŁKS i Zagłębiem do słabszych punktów zespołu portowców. Obecnie pitnie trenują. Czy w kolejnych spotkaniach ligowych będą grać lepiej? CAF

Koszykarze AZS Poznań walczą w Szczecinie

W NADCHODZĄCĄ sobotę i niedzielę odbędą się w szczecińskiej hali sportowej interesujące towarzyskie spotkania w piłę koszykowej mężczyzn. Przeciwnikiem zespołów gospodarzy — AZS-u i Ognia będzie poznański AZS, który w minionym sezonie walczył w szeregach koszykarskiej ekstraklasy. W sobotę poznańscy akademicy zmierzą się ze swoimi szczecińskimi kolegami (pocz. o godz. 19), a w niedzielę walczyć (godz. 10) z Ogniwem.

24 i 25 bm. czekają nas również ciekawe spotkania koszykarskie — tym razem przeciwnikami drużyn szczecińskich będą Budowlani i Wisła Toruń. (get)

POLSKI

„Balladyna” g. 17; sobota: g. 19.30; WSPÓLczesny g. 17; sobota: g. 19.30; FILHARMONIA — koncert symfoniczny „Młodzi wirtuosi” g. 19.30 (piątek).

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Skra nek ziemi ojczyjstey” g. 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12; sobota: „Wspęa złozychno” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 9; KOSMOS (tel. 355-92) — „Obryzmy” g. 11, 15, 19 — USA — od lat 12 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 459-18) — „Jumbo” g. 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od lat 9 (piątek i sobota); BALTIC (tel. 733-35) — „Ikaria X B” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — czeski — od lat 16 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 473-01) — „Legenda o wilku Lobo” g. 9, 10.30 — USA — od lat 7; „Rekopis znaleziony w Szafarzewie” g. 12, 16, 20 (piątek i sobota); FALA „Diabelskie sztuczki” g. 17, 19.30 — franc. — od lat 16 (piątek i sobota); MAHS — „Bilby klamca” g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 16; ECHO (Krzykowo) — „Bilby klamca” g. 20 — radz. — od lat 12; „30 lat śmiechu” g. 18 — USA — od lat 9 (piątek i sobota); FALA „Diabelskie sztuczki” g. 17, 19.30 — franc. — od lat 16 (piątek i sobota); MAHS — „Bilby klamca” g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); WYŻY (Pomorzany) — nieczynne; sobota:

„Nie jedzcie stokrotek” g. 17.30, 19.45 — panoram. — od lat 12; PRZYAZN (Dąbie) — „Upal” g. 17, 19 — pol. — od lat 12; sobota: g. 18, 20; HURNIK (Stol) — „Wspęa złozychno” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — panoram. — od lat 16; sobota: g. 17, 19; BAJ KA (Police) — „Rachunek sumienia” g. 17, 19 — poch. — od lat 12 (piątek i sobota); I MAJ (Zydowce) — „Agnieszka 46” g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); MARENIE (Wielgowo) — nieczynne; g. 17, 19 — pol. — od lat 16.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „India — Himalaje” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żolnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dancing g. 20; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13-23; sobota: dancing g. 19; TPR — Woj. Pol. 66 — Film „Ogryzł” g. 19.30; sobota: dancing g. 19; od lat 16 (piątek i sobota); GARNI ZONOWY — Wawrzyńska 5 — „Karol Świerczewski” — wspomnienia twórcy „Frontu” — film g. 18 (piątek), spotkanie z dziekanem Wydz. Prawa UAM w Poznaniu, doc. dr A. ŁOPATKA, autorem prac o partyście socjalistycznym, g. 19.30 (sobota); DOM KK — Partyzantów 2, wieczór telewizyjny g. 19; sobota: „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być” g. 18; wieczór taneczny g. 20; SFOLDZIELCOWO Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15-23; sobota: wieczorek taneczny g. 19; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — Kino Dobych Filmów „Macario” g. 19; Studenci jam session g. 19; sobota: wieczorek taneczny g. 21.

wystawy

— STAROMYSLYNSKA 27 — malarsstwo polskie XVIII-XIX w., „Ziemia i morze” w twórczości Ruszczyca; rzeźba polska, rzeźbiarskie stroje książąt szczebińskich g. 9-15; WALY CHROBRZEGO 3 — wy stawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowal-

stwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10-15; ZAMEK „XX-lecie Bukaresztu” — współczesna grafika rumuńska; malarstwo Ryszarda Zajęca g. 10-18, 13 MUZ pl. Żolnierza 2 malarstwo Zenona Pokrzyweckiego; KSIĘCZAR NIA KLUBOWA — pl. Lotników — „20-letni dorobek Sp. Wyd. „Czytelnik” g. 10-18.

Dyżury

SZPITALÉ MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY — św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHR. — Pomorzany; III KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany. MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHR. — Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany. APTEKI NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 46 — Wiełka 7 — tel. 373-75; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46. SOBOTA NR 3 — Piastów 80 — tel. 465-17; NR 4 — Pol. 134 — tel. 451-97; NR 8 — Rostvelta 58 — tel. 353-32.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.35 Program dnia, 16.40 13 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości, 17.15 „MIS z oświecenia”, 17.20 „Zgadynka” gra towarzyska, 17.35 „Historia na kopercie”, 17.45 Tygodnik aktualności, 18.05 „Trudne wieczory”, 18.30 Film z serii „Gwiazdy filmu niemieckiego”, 19 „Po czterech latach”, 19.30 Dobranoc, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczebiński, 20.15 Film czeski „Bez aureoli”, 21.55 Dziennik TV, 22.15 Wieczorny relaks, program na jutro, melodia na DOBRANOC. SOBOTA 9.55 Program dla uczniów klas V „Botanika”, 10.25 Film franc. „Bijące serce”, 11.55 Dla uczniów klas VI „Zwycię w królestwie polarnym”, 16.15 Program dnia, 16.20 Program dla nauczycieli „Problemy wychowawcze”, 16.40 13 lekcja języka rosyjskiego, 17 Wiadomości, 17.15 Dziennik TV, 17.05 Przegląd imprez kulturalnych, 17.15 Odsłonięcie wyników konkursu na konkurs „Młodzi i mi”, 17.30 Konkurs 5 milionów, 18.25 „Tele-echo”, 19 Film krótkometrażowy „Wielkie polowanie”, 19.10 Dziecioczek rozmowy, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczebiński, 20.15 Magazyn kulturalny „Pegaz”, 21 Program rozrywkowy „Krajdziki hel”, 21.55 Dziennik TV, 22.10 Film fab. franc. „Bijące serce”, program na jutro, melodia na DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI 18.10 Omówienie programu, 18.25 Przegląd artystyczny, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Podziwiania TV dziecięcimi, 19 Audycja dla młodzieży od lat 12-16, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film czeski „Zaczynamy od nowa”, 21.15 „Przeboje warszawskie”, 21.40 „Wielkość i niedza naszy”, 22.10 Kronika szczebińska, 21.40 Sport, kronika, 22.15 Film.

Kup węgiel (za czeki związkowe!)

OSTATNIE pismo okólne Ministra Handlu Wewnętrznego oprowadza udogodnienia dla tych, którzy w okresie II kwartału, a więc od kwietnia do czerwca włącznie zdecydowali się na zakup węgla.

W niedzielę w Zamku

Koncert kompozytorów szczecińskich

XII KONCERT kameralny przy świecach i kawie organizowany przez Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne poświęcony będzie wyłącznie kompozytorom miejscowym. W programie znajdują się pieśni solowe i chórne oraz utwory instrumentalne Ireny Dolgowej, Antoniego Huebnera, Romana Kraszewskiego i Waleriana Pawłowskiego. Będzie to przegląd dwudziestoletniego dorobku mało dotychczas znanego środowiska twórczego Szczecina. Wykonawcami koncertu będą również szczecińscy artyści — zespół kameralny Filharmonii, popularny chór chłopięcy pod dyr. mgr inż. Jana Szyrockiego oraz solistki: śpiewaczka Zofia Grajner i Apolonia Zubrzycka, skrzypczka Irena Dolgowa oraz pianistki: Tamara Prawdź-Laymanowa, Cecylia Kraszewska i Jerzy Sternalski. Słowo wiążące wygłosi red. mgr Zbigniew Pawlicki. Pełzać jak zwykle o godz. 19.30.

Nabywcy indywidualni np. mają prawo do zakupu w tym okresie całego zasadniczego przydziału węgla, przypadającego na sezon 1965/66, łącznie z ewentualnie nie odebraną jeszcze ilością opalu za I kwartał. Ponadto każdy kupujący ma prawo nabyć 20-procentowy dodatek do przydziału zasadniczego.

Inne udogodnienie, to możliwość opłacenia należności w CZEKACH-uprawnieniach, wydawanych przez pracownice kasy zapomogowo-pożyczkowej. Przypominamy jednak, że dotyczą to tylko tych osób, które będą kupować węgiel w II kwartale.

Inny punkt omawianego pisma okólnego nr 8 mówi, że nabywcy administracji — urzędy, instytucje itp. użytkownicy gmachów są zobowiązani do odebrania w II kwartale 60 proc. paliwa, należnego im za sezon opalowy 1965/66.

Informujemy jeszcze, że sprzedaż koksu opalowego odbywa się na dotychczasowych zasadach i nie może on być wydawany za czeki-uprawnienia. (aż)

Kronika wypadków

WZCZORAJ w południe, na skrzyżowaniu Al. Boh. W-wy i Bol. Krzywoustego, został pobity pijany osobnik — Wiktor R. Sprawca byli prawdopodobnie jego kompani od kieliszka. Wiktor R., który doznał wstrząszenia mózgu i ran głowy, przebywał w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej.

Jednym zdaniem

W NIEDZIELĘ 4 km. Klub Turystów Pieszych „WIERCIPIĘTY” organizuje wycieczkę pieszą z Tanowa do Jasienicy. Zbiórka chętnych pod przykryciem Fortowa o godz. 9, powrót o godz. 17; koszt wycieczki około 15 zł.

W NIEDZIELĘ, w dniu rozpoczęcia „TYGODNIA LASTU” Liga Chłopców Przyrody organizuje dla członków kół szkolnych wycieczkę do Puszczy Bukowej — zbiórka o godz. 10 na przystanku autobusowym przy ul. Wielkiej.

POLSKIE Towarzystwo Miłośników Róż zaprasza na doroczne walne zebranie, które odbędzie się 4 km. o godz. 13.30 w Demu Kultury Kolejarskiej (ul. Partyzantów); na zebraniu prelekcja na temat nożyc gatunków róż, ilustrowana filmem.

W KLUBIE Spółdzielców odbędzie się w niedzielę o godz. 17 im. prez. rozrywkowa pt. „WSZYSTKO O WIOSNIE” — w programie m. in. pokaz mody.

Odpowiedzi Redakcji

„CZYTELNICZKA”. W odpowiedzi na list informujemy, że w naszym roku szkolnym Technikum Mechanicznym — Energetycznym przyjmować będzie uczniów na wszystkie specjalności, w tym również na automatykę.

skł. 1140 Klub entuzjastów nowoczesności, 12.25 „Muzyka krajowa nabytkowa”, 12.45 Studio Nord, 13 Muzyka rozrywkowa, 13.10 Kultura plinia poszukiwana, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 Z nożyc gatunków róż, 14.45 Dla dzieci „Blekitna sztafeta”, 15.10 Pięć dni kompozytorów polskich, 15.30 Dla dzieci fragmenty opery węgierskiej, 16.15 Melodie wiosennego podwórka, 16.30 „Niedziela w Augustynie”, 16.50 Komentarz aktualny, 17.30 Polskie zespoły rozrywkowe, 17.30



Lokale

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe, c.o., ogród, lub trzypokojowe, wygodny, na trzy pokoje, wygoda, ogród, lub domek przyznany do sprzedaży. Tel. 354-07. PL. PRZYJEZDZAJĄCYCH turystów PT TK posiada pokój na terenie miasta Szczecina, w mieszkaniach prywatnych. Zgłoszenia: Oddział PTTK, Jedn. Narodowej 40a (Plac Lotników), tel. 427-66 w godz. 9-16. KWATERUNKOWE 2 pokoje, komfort, nowe budownictwo w Starogardzie lub Toruniu, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Oferta Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 nr 188. MIEKNIANIE 2 pokoje kuchnia, słończone, kwaterekowe zamienie na pokój z kuchnią (śródmieście), współl. 3, p. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60. Bogusława 42/12, 3 POKOJE, ogród, c.o., wygodny, kwaterekowe zamienie na dom w centrum lub pół domu przetrza czonego do sprzedaży. Reymonta 9-10/1.

Ze względu na przygotowanie do sezonu turystycznego oraz konieczność remontu maszyn i urządzeń — ZOSTAJE ZAMKNIĘTY na okres od 2. IV. do 30. IV. br. BAR „EKSTRA” W związku z powyższym Dyrekcja SZG przeprasza P. T. Konsumentów i zaprasza Ich do Baru „Wisła” restauracji „Artystyczna”, „Śródmieście”, „Piastowska”, „Atlantyka”. 960-K

Skup artykułów przemysłowych i spożywczych pochodzenia zagranicznego

prowadzi „SPOŁEM” Szczecin ul. Kaszubska 18 (k. Foto-Optyki) 961-K

Nauka

KORFESYONALNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 63.

Matrymonialne

NAJWIĘKSZE w Polsce Biuro Matrymonialne poleca swoje usługi. Napisz jeszcze dziś: „Szyrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje — 10 złotych znaczkami.

Piaca

OPIEKUNKA do dzieck na state potrzebna. Tel. 36-349.

Zguby

ZGUBIONO świadectwo drugiej klasy Technikum Łączności na nazwisko Wiktor MA-TRZAK.

Nieuchomości

PLAC 88 arów, ziemia orna sprzedam. Zyrardów, ul. Fabryczna 8 m. 10, Jerzy Mysiński. BONEK marowany, wylazony, dwa pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy, ogródek sprzedam. Łódź, Zapolskiej 74. Brożyńska. SPRZEDAM wille z wspaniałym mieszkaniem, komfortowym (2 pokoje, hall, weranda, łazienka, c.o., telefon) i działką pod budowę domu jednorodzinnego. Wzrost. Wiadomości: Ostrów Wielkopolski, tel. 874.

Kupno

MOTOCYKL MZ 250 lub Jawa 250 nowa — mało używana kupię. Tel. 372-32, godz. 15-16.

Spisadaż

„JAWA 175” sprzedam. Ogłade w niedzielę, Odzieżowa 14-5. PIANINO sprzedam. Wielkopolska 36-4 od godz. 16.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 16, 18, 23.50. SERWIS RYBACKI: 12.55, 18.40. 16.10 Muzyka krajowa, 16.35 Reporter ekonomiczny donosi, 8.50 Kwadrans melodii rozrywkowych, 9.05 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka mie zyzantowa, 10. Kronika muzyczna, 11 Poranny koncert Chopinowski.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 420-21; sekretariat naczelny 420-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział młody i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 340-21; redakcja 428-33; redakcja 425-14; numerat na kraj przyjmująca urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto biurowo Uprawnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 37,50 zł; półrocznie 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Szcz. Zakł. Graf. B-5

K Męki inkasa Razem czy oddzielnie?

OD STYCZNIA obowiązują nowe zasady inkasa za gaz i energię elektryczną. Opłaty za miesiąc inkasanci Zakładu Energetycznego. Zmiany te wprowadziły sporo zamieszania i niejasności, spowodowały też mnóstwo reklamacji i interwencji ustają do dziś.

Pretenzje mieszkańców sprządzają się głównie do wystawiania zawiomych rachunków, zwłaszcza za gaz, nieprawidłowego ustalania ryczałtu, a także trudności w uzyskaniu do-

kładnego i możliwie szybkiego wyjaśnienia wątpliwości w Zakładzie Energetycznym.

Nowe zasady inkasa są dość wątpliwym usprawnieniem i, poza pewnym zmniejszeniem etatów, nie przyniosą większych korzyści. zasadnicze nieporozumienie polega na zupełnie jednostronnym stosunku pracowników inkasa do odbiorców. Inkasanci zainteresowani są wyłącznie w jak najbardziej efektywnym ściąganiu należności, o co zresztą nie można mieć do nich pretensji. Odbiorcy mają jednak swoje racje, a nierzadko sporo kłopotów finansowych, związanych z wysokimi rachunkami za energię. Zdąrzyła się wypadki, że w ostatnim czasie inkasanci zjawiali się po 3, a nawet 4 miesiące, obliczając należności przekraczające 500 zł! Jasne, że nie zawsze gospodni dom dysponują na poczekaniu taką sumą. A wtedy zamykają się kłopoty. Przychodzą do domu inkasanti chęć za wszelką cenę uzyskać gotówkę i jest nieuczynny na żadne wyjaśnienia. Wolać nie być w kasie Zakł. Energetycznego jest z ogromną stratą czasu. Kasa czynna jest bowiem tylko w godz. od 8.30-13.

OSOBNĄ SPRAWĄ jest załatwianie reklamacji. Są co prawda ustalone godziny, w których nie ma większego ruchu, ale najczęściej przed okienkami stoja długie kolejki. Technika załatwiania jest dość skomplikowana i przewlekła (na miejscu nie ma kartotek odbiorców), co w połączeniu z wysiłkami personelu, starającego się przede wszystkim udowodnić odbiorcom, że to oni nie mają racji — stwarza atmosferę podniecenia i zdenerwowania. Przypatrywaliśmy się dużej pracy komórki reklamacyjnej Zakł. Energet. i stwierdzamy, że jest ona daleka od doskonałości.

Sprawy inkasa muszą stać się przedmiotem gruntowniejszych badań i zainteresowań władz miejskich. Trzeba uzyskać odpowiedź na pytania: czy wspólne inkaso za gaz i prąd (przypominamy, że liczniki gazowe bardzo często się psują, elektryczne także) daje spodziewane wyniki, zarówno ekonomiczne jak i organizacyjne, czy obecny system plac inkasentów — otrzymujących różne wynagrodzenie za tę samą czynność — jest słuszne i wreszcie, czy właściwe jest rozplanowanie godzin otwarcia kasy i czy ta jejyna w miesiące kasa wystarcza? (kg)

Słoneczne perypetie MPK

PIERWSZE w tym roku perypetie spowodowane... następcznie, zanotowało MPK: na pl. Zwycięstwa, gdzie tory, że względu na przeprowadzone roboty, zostały odkryte — silnie nagrzane szyny rozsunęły się, uniemożliwiając przez dwie godziny (11.30-13.30) jazdę tramwajom. Ruch „Jedynek” w kierunku Głębokiego odbywał się przez plac Żołnierza. (ap)

Już jutro wystąpi!

- Zespoły wokalne
- muzyczne
- grupy taneczne
- i baletowe

Tylko trzy przedstawienia

galowego koncertu

imprezy

„Jacy jesteście...”

Czy kupiłeś już bilet?
Przedprzedaż —
DOM KULTURY
KOLEJARZA

Kto zostanie spikerem TV?

JUTRO, tj. w sobotę o godz. 17.15, w audycji telewizyjnej pt. „MIEDZY NAMI — TELEWIZJAMI” zostaną ogłoszone wyniki konkursu na spikera szcześcińskiej telewizji. Jednocześnie w tej samej audycji wylosowane będą nagrody rzeczowe przeznaczone dla telewidzów biorących udział w konkursie. Losowania dokona laureat.

Kronika dnia

PLENUM MK ZSL

WCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu ZSL, na którym dokonano oceny działalności Komitetu w świetle uchwał IV Kongresu ZSL. Omówiono także te zadania dla organu stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Plenum podjęło również uchwałę o zwolnieniu 15 kwietnia br. miejskiego zarządu sprawozdawczo-wyborczego.

GOSCI ZE SZWECJI

NA ZAPROSIENIE Zarządu Okręgu ZZ Marynarzy i Portowców w Szczecinie przybyli wczoraj do Szczecina przedstawiciele Związku Zawodowego Marynarzy Szwedzkiej — Gustaf KLAUG i Gustaf HOLM, którym towarzyszył sekretarz ZZ ZZ Marynarzy i Portowców Mateusz BEREZEWSKI. Szwedzcy goście zwiedzili wczoraj port i mia sto oraz spotkali się z przedstawicielami rady zakładowej PZM.

PRZYGOTOWANIA DO ZŁOTU SK PZR

DZIŚ w Klubie TPRP obradowała komisja propagandowo-imprezowa, która omówiła przygotowania do V Krajowego Złotu aktywnych i czynnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. Odbędzie się on 8 maja, w XX-lecie zwycięstwa. W dniu tym młodzież z SK PZR weźmie udział w Ognisku Przyjaźni, które zorganizowane będzie w Sierakach.

OBRADE RZEMIESIENNIKÓW — SPÓŁDZIELCÓW

DZIŚ, o godz. 11, rozpoczęła się wojewódzka narada aktywnych spółdzielni rzemieślniczych. Narada poświęcona jest aktualnej sytuacji w rzemieślniczych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu. Omówiono także zagadnienia organizacyjne związane z akcją dorocznego walnego zgromadzenia.

Na święta:

- 325 ton mięsa i wędlin
- 50 ton drobiu
- 6 mln jaj



Wiosenna sukienka prezentowana przez modelkę PSS w pawilonie „Lucynka i Paulinka”.

ZA NIECAŁE dwa tygodnie rozpocznie się przedświąteczny szal zakupów. Artykułami dnia będą szynki, schaby, jajka itp. wiktualy. Handel mobilizuje więc siły i gromadzi zapasy aby ci, którzy hołdują tradycji świątecznego menu nie mieli powodów do narzekania.

W tygodniu poprzedzającym święta, a więc od 13 do 17 kwietnia w szczecińskich sklepach przewiduje się sprzedaż 221 ton mięsa i 104 ton wędlin. Korzystnie przedstawia się proporcja mięsa wołowego i wieprzowego. Tego ostatniego będzie znacznie więcej, niż uprzednio — informuje nas kier. działu obrotu towarowego Wydz. Handlu Przew. WRN — Henryk JANKOWSKI. W sklepach znajdzie się np. 35 ton schabu, 30

ton nóżek wieprzowych, 40 ton łopatką, 40 ton karkówki i 20 ton mięsa od szynki. Dla orientacji dodajmy, że np. 35 ton schabu to dwudniowe aktualne dostawy dla miasta wszystkich rodzajów mięsa wieprzowego.

Wśród 104 ton wędlin największą grupę będą stanowiły tzw. wyroby trwałe: szynka, suche i podsuszane kiełbasy. Przewiduje się sprzedaż m. in. 20 ton szynek (małych, 1—1,5 kg) wędzonych i gotowanych, 12 ton kiełbas myśliwskiej, 3 ton krakowskiej, 17 ton jałowcowej, 2 tony baleronu, 1,5 tony poledwicy, 1 tona kabanosów. Wydz. Handlu czyni starania o uzyskanie przydziału szynki konserwowej. W piątek i sobotę znajdzie się w sklepach 6 ton tradycyjnej kiełbasy białej.

Porcję mięsni uzupełni 50 ton różnego rodzaju drobiu. Najwięcej będzie eksportowych kaczek. Handel zaopatrzy 6 mln sztuk jaj. Aby we wszystkich sklepach było pod dostatkiem takich podstawowych produktów jak: mąka, cukier, proszki, budynie, dżemy itp. z hurtowni WPMS już teraz wyjeżdża codziennie ok. 120 ton tych towarów. Transport handlowy nie przygotowuje się do wzmocnienia pracy, zdając sobie sprawę, że właśnie od jego wysiłków w wielu wypadkach zależać będzie poziom zaopatrzenia sklepów.

Z bakali potrzebnych do świątecznych ciast zapowiedziane są dostawy 22,3 tony maku, 6 ton rodzynków, 3,5 tony fig i niecałej tony migdałów. Orzechów włoskich najprawdopodobniej nie będzie. Natomiast wybór wódek i importowanych win powinien zadowolić wszystkich. (a2)

Cocktail wiosenny

Ukazały się już w pawilonie PSS „Lucynka i Paulinka” wiosenne kreacje. Są to stosunkowo tanie plaszczy w krótkich seriach produkcji „Społem”, „Modny Strój” — przeważają kolory jasne — pastelowe. Ponadto lekkie wełniane sukienki, oraz tak poszukiwane spódniczki z białej elany. Nadeszły też bardzo efektowne kretonowe i satynowe sukienki letnie w cenie od 65 do 140 zł. „Paulinka i Lucynka” posiada duży wybór w rozmiarach kapelusików ażurowych (panama) w cenie

100 zł. Panie poszukujące popielinowych bluzeczek (z haftem lub z zakładeczkami) znajdują je również w tym pawilonie. W tych dniach spodziewany jest transport damskich plaszczy laminowanych „Lucynka i Paulinka” oraz sklep „Malgosia” przy ul. Dworcowej Nr 19 zaopatrzone są w sukienki kretonowe dla dziewczynki, ubranka chłopięce popielinowe i z gabardyny bawelnianej. Spodnie letnie chłopców w różnych rozmiarach i kolorach, krótkie, długie — nabyć można przy ul. Bogusława 8. Natomiast panom PSS poleca spodnie z elany, bawelny oraz wełny, jak również poszukiwane koszule polo i inne w sklepie „Elegan” przy ul. Bol. Krzywosłęgo 64. Mieszkańcom Niebuszewa zanim wybiorą się do Śródmieścia po zakupy, PSS proponuje wstąpienie do dobrze zaopatrzonego sklepu „Ty i Ja” przy placu Kilińskiego 1, gdzie znajdują ubrania męskie, spodnie, koszule polo i inne oraz bieliznę damską i męską. Życzymy dobrych wiosennych zakupów.

Dziękujemy żołnierzom

BARDZO cenny podarunek ofiarowali miastu żołnierze szcześcińskiej jednostki wojskowej. Realizując żołnierski CZYN XX-lecia wykonalni oni, na kapelusz „Głębokie”, bardzo potrzebny pomost dla ratowników. Wartość wykonanych prac oblicza się na 50 tys. zł.

Żołnierze zadeklarowali także wykonanie na Głębokim jezercie jednego pomostu, który posłuży za przystań dla jakaków i rowerów wodnych.

Wrzaz z komitetem czynów społecznych przekazujemy żołnierzom tej jednostki serdeczne podziękowanie za ich społeczną pracę dla miasta. (kg)

Prima Aprilis!

NIE BYŁOBY pierwszego kwietnia bez tradycyjnych żartów i „kawalów” prima aprilisowych. Tak więc i wczorajszy „Kurier” zawierał kilka niegroźnych chybów figlorków. Zaczynijmy od marzeń. O dobrej kondycji dla pikarzy marzą tysiące oddanych kibiców, ale „rewelacyjny utrwalać”, wcale nie przez nas wymyślony, przynosi wyniki raczej odwrotne (patrz tabela ligowa). W liście Czytelniczkich z ul. Słowackiego zgadza się wszystkie odróż... szcześciwego zakochanego. Szybki remont jest niestety nadal tylko marzeniem. W tej samej kategorii musimy potraktować doniesienie o dostawie 20 wielkich japońskich tankowców i szybkobieżnych tramwajów.

Natomiast bardzo sugestywna reklama popularnych globulek omal nie doszła do skutku. Odwołano ją ponoć tylko ze względu na... peknięcie balona.

Niepotrzebne okazało się powiększenie windy w „Kaskadzie”. Zezłuzane grono bywałców klubu na III piętrze doskonale radzi sobie z tym urządzeniem, które jest obecnie. Z pewnością jednak przydałby się szluz. Schody około godz. 1 w nocy są stanowczo zbyt strome.

Z plażą musimy jeszcze poczekać do czerwca, choć kefir można kupić już teraz. Najlepiej jest... w portezki. W imieniu nastolatków żalujemy, że nie było Bogdana Łazuka, a w imieniu melomanów, że nie będzie Gene Krupa. Sen o sławie na srebrnym ekranie TV w pięknej fryzurze od „Figara” musiał rozwiać się niestety dość szybko za co przeprasza — (p) — Pierwszy Kwietnia!



WIOSNA ORKIESTR 1965

Zespół „Jazz Quintet”

KIEROWNIK zespołu: Janusz Czerwiński. MIEJSCE występów: Klub Handlowców „PIWNICIA”. SKŁAD zespołu: Janusz Czerwiński — perkusja; Jan Ludwikowski — kontrabas, Wojciech Błaszczak — sax-ii, Piotr Rutkowski — puzon, Andrzej Barula — fortepian. GRUPA konkursowa: zespół występujący w grupie orkiestr jazzowych.

